

Mariusz Sawicki

ORCID: 0000-0001-5318-7145
Uniwersytet Opolski

Philip Plantamour: od sekretarza George’a Stepneya do dyplomaty Augusta II

**Philip Plantamour: From George Stepney’s
Secretary to the Diplomat of Augustus II**

Abstrakt

Analiza postaci Philipa Plantamoura, francuskiego hugenota zmuszonego odwołaniem edyktu nantejskiego do opuszczenia ojczyzny, ma na celu uzupełnienie pewnej luki w historiografii europejskiej i polskiej zarazem, związanej z jego biografią, szczególnie działalnością najpierw w służbie angielskiej, a potem saskiej. Niniejszy artykuł jest próbą stworzenia biogramu oraz odtworzenia kariery dyplomatycznej Philipa Plantamoura. Materiał źródłowy jest niezwykle rozproszony, a kolekcja rękopisów sygnowanych przez Plantamoura w większości znajduje się w kilku brytyjskich instytucjach naukowych – The National Archives in Kew (London), The British Library, Kent History and Library Center oraz Hauptstaatsarchiv Dresden. Philip Plantamour osiedlił się w Berlinie, gdzie poznał George’a Stepneya, u którego zaczął pracować w charakterze sekretarza. Tym samym rozpoczął swoją działalność dla dyplomacji angielskiej. Po wyjeździe Stepneya do Wiednia w 1703 roku Plantamour przeszedł na służbę Augusta II, u którego pracował do końca życia. Powierzone mu zadania w ramach administracji ambasady angielskiej w Berlinie realizował rzetelnie i cieszył się

również dużym zaufaniem ambasadora Stepneya, który wyrażał się o nim z uznaniem. Podobnie dobrze oceniano jego późniejszą pracę w saskim korpusie dyplomatycznym. Przejście pod skrzydła Augusta II zagwarantowała mu nie tylko sumienność i skrupulatność w wykonywanych obowiązkach, ale także osobista znajomość z królem polskim oraz Jakubem Henrykiem Flemmingiem.

Słowa kluczowe: dyplomacja, Berlin, Plantamour, Stepney, August II, Drezno, Wielka Brytania, Anglia

Abstract

The article examines the figure of Philip Plantamour, a French Huguenot who was forced to leave his homeland following the revocation of the Edict of Nantes. It seeks to fill a gap in both European and Polish historiography by reconstructing his biography and diplomatic career, first in English and later in Saxon service. The source material is highly dispersed, with manuscripts signed by Plantamour preserved in several institutions: The National Archives (Kew, London), the British Library, the Kent History and Library Centre, and the Hauptstaatsarchiv Dresden.

Plantamour eventually settled in Berlin, where he met George Stepney and began working as his secretary, marking the start of his involvement in English diplomacy. After Stepney's departure to Vienna in 1703, Plantamour entered the service of Augustus II, a position he held until his death. He carried out his duties within the English embassy in Berlin diligently and enjoyed the trust of Ambassador Stepney, who spoke highly of him. He was likewise well regarded for his later work in the Saxon diplomatic corps. His transition to the service of Augustus II not only earned him recognition for his diligence and attention to detail but also brought him into personal acquaintance with the Polish king and Jakob Heinrich von Flemming.

Keywords: diplomacy, Berlin, Plantamour, Stepney, August II, Dresden, Great Britain, England.

Współczesne badania historyczne coraz częściej koncentrują się na analizie relacji dyplomatycznych dotyczących Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Takie źródła pozwalają spojrzeć na dzieje państwa polsko-litewskiego z innej, zewnętrznej perspektywy. W relacjach tych często w sposób odmienny niż rodzimy oceniane są takie aspekty jak osoba monarchy, polityka wewnętrzna i zagraniczna państwa, a także wpływowi urzędnicy Rzeczypospolitej. Zdarza się, że raporty te cechuje duża dawka obiektywizmu, choć rzetelność niektórych informacji pozostawia sporo do życzenia. Wynika to z faktu, iż zagraniczni wysłannicy, nieznający

realiów panujących w Rzeczypospolitej, ograniczali się do przekazywania zasłyszanych opinii lub opisywania wydarzeń, nie podejmując się ich wartościowania. Niemniej historyk sięgający po tego rodzaju źródła musi zachować dużą ostrożność i podejść do nich z należytą krytyką, ponieważ opisy zawarte w tych relacjach bywają czasem nieprecyzyjne lub zniekształcone. Przyczyną może być niepełna znajomość kontekstu politycznego czy kulturowego dawnej Rzeczypospolitej przez autora takiego raportu, a także charakter przekazywanych informacji, które nierzadko opierały się na plotkach czy domysłach.

Od połowy XVII wieku wyraźnie wzrasta zainteresowanie angielskiej, a potem brytyjskiej dyplomacji Europą Środkowo-Wschodnią, choć oczywiście także w pierwszej połowie tego stulecia obszar ten nie pozostał poza uwagą Londynu. Zainteresowanie regionem wynikało w dużej mierze z istotnych interesów handlowych, jakie Anglia/Wielka Brytania prowadziła nie tylko z miastami leżącymi nad Bałtykiem, ale również z państwem moskiewskim/Rosją. Emisariusze z Londynu uważnie śledzili sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej, czasem nadając w swoich raportach określonym wydarzeniom większe znaczenie, a innym razem jedynie o nich wzmiankując – co nie umniejszało jednak wagi przesyłanych informacji. Warto także pamiętać o trwającej wówczas wojnie o sukcesję hiszpańską na zachodzie Europy, która dodatkowo zwiększała czujność brytyjskich obserwatorów. Wysłannicy najpierw Wilhelma III Orańskiego, a później królowej Anny oceniali sytuację w tej części kontynentu także przez pryzmat jej możliwego wpływu na rozwój wydarzeń w szerszym kontekście europejskim.

Podając się analizy postaci Philipa Plantamoura, będącego częścią angielskiego korpusu dyplomatycznego, staram się tym samym uzupełnić pewną lukę w historiografii europejskiej i polskiej (tu jest nieznaną postacią) dotyczącą jego osoby, a także działalnością najpierw w służbie angielskiej, a potem saskiej. Ze względu na swoją działalność wydaje się postacią interesującą. Na samym początku należy zdać sobie sprawę z ogromu materiału źródłowego, który po sobie pozostawił, a który ukazuje nie tylko złożone dzieje cesarstwa pod koniec XVII oraz w pierwszych trzech dekadach XVIII wieku, ale także (choć czasem szcątkowo) dawnej Rzeczypospolitej przełomu XVII i początku XVIII stulecia z odmiennej nieco perspektywy.

W czasie służby w angielskim, a potem saskim aparacie dyplomatycznym Philip Plantamour pisał swoje raporty do Londynu i Drezna po francusku, choć oczywiście nie można wykluczyć, że znał język angielski. Na pewno biegle władał niemieckim, na co wskazują choćby jego misje dyplomatyczne na terenie cesarstwa zlecane mu przez George'a Stepneya,

a potem Augusta II. Kolekcja rękopisów sygnowanych przez Philipa Plantamoura jest rozproszona, choć znakomita większość znajduje się w kilku brytyjskich instytucjach naukowych – są one w zbiorze State Papers Foreign, Prussia w The National Archives in Kew (London)¹. Kopie niektórych raportów Francuza w służbie angielskiej można odnaleźć w The British Library. Tam też znajduje się spora liczba dokumentów oryginalnych, które stanowią uzupełnienie dla przechowywanych w wymienionym wyżej archiwum. Raporty Philipa Plantamoura można znaleźć również w Kent History and Library Center². Jest to korespondencja do Alexandra Stanhope’a. Spora liczba raportów dawnego już wówczas sekretarza Georga Stepneya znajduje się także w Hauptstaatsarchiv Dresden, a dokumenty tam przechowywane obejmują oczywiście okres jego pracy w dyplomacji saskiej.

Rys biograficzny

Philip Plantamour przyszedł na świat około 1664 roku w Chalon-sur-Saône, położonym w regionie Burgundia-Franche-Comté we Francji, w rodzinie hugenockiej³. Niestety nie wiemy, jak nazywali się jego rodzice – być może ojciec miał na imię Jean. Nic nie wiemy też o dokładnej dacie jego śmierci. Wiadomo, że testament sporządził 19 stycznia 1733 roku w Dreźnie, a pierwsze spadkowe rozliczenie finansowe jego syna Philipa André pochodzi z 2 maja 1733 roku. Philip Plantamour musiał zatem umrzeć pomiędzy tymi dwiema skrajnymi datami⁴.

Philip Plantamour zmuszony został do opuszczenia swojej ojczyzny z powodu polityki Ludwika XIV oraz odwołania edyktu nantejskiego w 1685 roku. Wyemigrował do Prus, gdzie prawdopodobnie osiedlił się w Berlinie. Tam poznał angielskiego ambasadora George’a Stepneya i znalazł u niego zatrudnienie. Stepney, przedstawiciel starej szkoły angielskiej dyplomacji, powierzył mu funkcję swojego sekretarza, którą Plantamour

1 Rękopisy te znajdują się w: The National Archives in Kew (London), State Papers Foreign (dalej: SP), Prussia 90/1 (dalej: NA Kew (London), SP Prussia 90/1).

2 Kent History and Library Center, U1590/O36 (NRA 25095). W opisie inwentarzowym błędnie zapisane jest nazwisko Plantamoura – „Plantancour”. W rzeczywistości chodzi o sekretarza George’a Stepneya.

3 Tony Sharp, *Pleasure and Ambition. The Life, Loves and Wars of Augustus the Strong 1670–1707* (London–New York: MPG Books Ltd.; Bodmin 2001), 275.

4 Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: SHD), Kriegsarchiv, Acte 12007, brak paginacji.

pełnił w latach 1692–1703⁵. Sam Stepney cieszył się renomą doskonałego znawcy spraw niemieckich, saskich i brandenburskich – mówiło się wręcz, że „Few among Germans themselves knew the subject so well” [Niewielu spośród samych Niemców znało ten temat tak dobrze – tłum. własne autora]. Plantamour nie posiadał żadnego oficjalnego statusu dyplomatycznego, był sekretarzem ambasadora, a nie ambasady. Mimo tego w liście z 1697 roku stanowczo podkreślał swoje zaangażowanie oraz poczucie przynależności do angielskiej służby dyplomatycznej⁶.

W sierpniu 1696 roku Plantamour towarzyszył swojemu pracodawcy w podróży po cesarstwie niemieckim, bardzo niebezpiecznej ze względu na toczące się działania militarne związane z wojną o Palatynat, inaczej zwaną wojną dziewięcioletnią. W czasie tej peregrynacji dołączył do wojsk heskich hrabiego Lippego, najpewniej chodzi tu o Fryderyka Adolfa. W tym czasie Stepney udał się do Kolonii, ale tam błędnie i zbyt pośpiesznie wysłano jego pocztę w górę rzeki do Koblencji, w związku z czym pozostawił swojego sekretarza u boku Lippego, głównodowodzącego wojskami heskimi, a sam udał się w pościgu za niefortunnie odesłaną korespondencją⁷.

George Stepney wysoko oceniał pracę swojego sekretarza, uznając go za rzetelnego współpracownika, który wyróżniał się pracowitością i wyjątkową dokładnością w wykonywaniu powierzonych mu zadań⁸. Do jego codziennych obowiązków należało przede wszystkim przepisywanie dokumentów napływających do ambasady oraz tych, które krążyły na dworze berlińskim i były powszechnie dostępne – takich jak druki ulotne czy gazety.

Z biegiem czasu Stepney obdarzył Plantamoura dużym zaufaniem. Świadczy o tym fakt, że już od 1699 roku pozwalał mu samodzielnie redagować i wysyłać korespondencję podpisywaną jego, czyli ambasadora, nazwiskiem. To właśnie dlatego – jak zauważa biografka Stepneya, Susan Spens – jego francuszczyzna była na tak wysokim poziomie⁹.

5 Susan Spens, *George Stepney 1663–1707. Diplomat and Poet* (Cambridge: James Clarke & Co., 1997), 41.

6 Philip Plantamour do Johna Ellisa, Frankfurt, 7/17 marca 1697, The British Library (dalej: BL), Add MS 28899, k. 112–112v; Spens, *George Stepney*, 41; Mariusz Sawicki, „Wielkie Księstwo Litewskie w relacjach berlińskich Philipa Plantamoura 1700–1703”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, 16/2 (2019): 171.

7 Spens, *George Stepney*, 124.

8 Sharp, *Pleasure and Ambition*, 275; Sawicki, „Wielkie Księstwo Litewskie”, 172.

9 Listy pisane lub redagowane bez wątplenia przez Philipa Plantamoura, a podpisane Stepney znajdują się w Hauptstaatsarchiv Dresden, Geheimes Kabinett, Loc. 03582/01.

Philip Plantamour w styczniu i lutym 1695 roku przebywał zapewne z misją dyplomatyczną w Dreźnie na dworze Fryderyka Augusta, choć jego raporty z tego okresu są bardzo skromne, zapewne dlatego, że elektor saski w większości przebywał wówczas poza swoją stolicą i sekretarz Stepneya nie miał zwyczajnie tematów, które mógłby poruszyć w swojej korespondencji dyplomatycznej. 8 stycznia informował on, że Fryderyk August przebywał jeszcze w Lipsku i ma w najbliższych dniach wyruszyć do Drezna, choć zamierzał jeszcze w drodze powrotnej polować, co mogło opóźnić jego przyjazd. Ostatecznie elektor przybył do stolicy, gdzie trwały przygotowania do karnawału, późnym wieczorem 10 stycznia. Plantamour odnotował z pewną nutą goryczy, że wszyscy czekają na trupę komediową z Paryża, która jeszcze do Drezna nie dotarła. Stepney przybył natomiast do stolicy Saksonii z nowymi instrukcjami już po karnawale¹⁰. Po powrocie do Berlina sekretarz ambasadora był dobrze informowany o tym, co dzieje się w Dreźnie. W momencie, kiedy Fryderyk August podjął na Tajnej Radzie decyzję o ubieganiu się o tron polsko-litewski i wymarszu wojsk saskich nad granicę z Rzeczypospolitą, Plantamour otrzymał na ten temat obszerny list, w którym podawano także – oczywiście propagandowe – powody przemieszczania się saskich jednostek. Z korespondencji wynikało, że jest to spowodowane ochroną tej prowincji przed ewentualnym atakiem ze strony polskiej (sic!)¹¹.

W kolejnym roku obaj nadal podróżowali po cesarstwie, w okolicach środkowego Renu, co było związane z prowadzonymi tam działaniami zbrojnymi. Zresztą ambasador angielski zaangażował się w rozwiązanie pewnej kwestii wynikłej z nieoczekiwanego incydentu w dniu 22 maja 1696 roku, jakim było pojmanie przez Francuzów generała Johanna Karla von Thüngena i osadzenia go w Philippsburgu. Problem polegał na tym, że wojskowy miał przy sobie dokumenty i instrukcje. Zadaniem Stepneya było udanie się do obozu księcia Ludwika Wilhelma margrabiego badeńskiego i uzyskanie informacji, jakie dokumenty miał przy sobie pojmany generał. Natomiast Philip Plantamour, do tej pory cały czas towarzyszący swojemu mocodawcy, pozostał w Frankfurcie¹².

W maju 1697 roku Plantamour przebywał w Düsseldorfie i czekał tam wraz ze sługami i rzeczami ambasadora angielskiego na jego przyjazd. Stepney miał tam bowiem rozmawiać z elektorem Palatynatu Jerzym Wilhelmem. Rozmowy były jednak trudne, chłodne i nie przyniosły

10 Sharp, *Pleasure and Ambition*, 88, 100.

11 *Ibidem*, 144.

12 Spens, *George Stepney*, 137. Niestety nazwisko pruskiego generała autorka biografii ambasadora angielskiego napisała z błędem – jest „Tüngen”, a powinno być „Thüngen”.

oczekiwanych rezultatów w postaci ponownego nawiązania współpracy między wymienionym a królem angielskim Wilhelmem III¹³.

Na przełomie sierpnia i września 1697 roku Philip Plantamour przebywał we Frankfurcie. Został tam, ponieważ Stepney wracał do Londynu, gdzie był już 7 września. Przed wyjazdem starał się jednak zapewnić swojemu sekretarzowi środki na utrzymanie i pobyt w niemieckim mieście¹⁴.

Po podwójnej elekcji w Rzeczypospolitej i ostatecznym zwycięstwie elektora saskiego Fryderyka Augusta, czym interesowała się dyplomacja angielska, Stepney otrzymał polecenie baczniejszego zwrócenia uwagi na wydarzenia w Europie Środkowej. W związku z tym ambasador angielski miał się udać do państwa polsko-litewskiego, mimo tego, że wyjazd ten uznał za kosztowny. Sam, tak napisał o planowanej podróży: „I must confess I have some Curiosity left still to see the Fag end of the word, before I return home again” [Muszę przyznać, że wciąż mam w sobie trochę ciekawości, by zobaczyć koniec świata, zanim znów wrócę do domu – tłum. własne autora]¹⁵. Stepney wyruszył w drogę do Rzeczypospolitej 29 kwietnia 1698 roku, pozostawiając w Berlinie Plantamoura z zadaniem udzielenia wszelkiej możliwej pomocy niewymienionej z imienia pani Danckelman. Zapewne chodzi tutaj o żonę skazanego ministra pruskiego Eberharda Christophera Balthasara von Danckelmana, poślubioną w 1688 roku Cecylię Julię Eberhardinę, córkę Gerharda von Morrien z Calbeck i Valkenhof oraz Anny Gertrudy von Dücker¹⁶.

W czasie pobytu Stepneya w czerwcu 1698 roku w Królewcu, a potem w państwie polsko-litewskim aż do jesieni tego samego roku, Plantamour był jedyną osobą w Berlinie reprezentującą ambasadę angielską; zresztą w czasie zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych podróży przedstawiciela Londynu to jego sekretarz dbał o interesy angielskie nad Sprewą i Hawelą. Stepney wyjechał ponownie ze stolicy Brandenburgii-Prus wczesnym rankiem 14 października 1698 roku, ale tym razem towarzyszył mu Philip Plantamour – obaj udali się za dworem królewskim, który przeniósł się do Celle¹⁷.

Na początku 1703 roku Philip Plantamour mimo dotychczasowej satysfakcji z pełnionej funkcji wyraził w liście do Charlesa Hedgesa zaniepokojenie swoją dalszą sytuacją zawodową. W korespondencji

13 *Ibidem*, 148.

14 *Ibidem*, 154.

15 *Ibidem*, 161.

16 *Ibidem*, 161; <https://www.deutsche-biographie.de/sfz9260.html#ndbcontent> (dostęp: 12.04.2025).

17 Spens, *George Stepney*, 164, 168.

utrzymanej w tonie osobistym wskazywał na swoją długoletnią i wierną służbę na rzecz korony angielskiej oraz niepewność związaną z planowanym objęciem placówki w Berlinie przez nowego ambasadora, Thomasa Wentwortha. Dotychczasowy przełożony Plantamoura, George Stepney, został przeniesiony do Wiednia, gdzie przebywał już w styczniu 1703 roku, co stanowiło zakończenie ich współpracy, trwającej od 1692 roku¹⁸. Najprawdopodobniej Plantamour otrzymał polecenie tymczasowego utrzymania funkcjonowania placówki w Berlinie do czasu przybycia nowego przedstawiciela i dalszych dyspozycji z Londynu. W 1707 roku Stepney został formalnie odwołany z misji w Wiedniu, m.in. z powodu jego wyraźnej sympatii wobec protestanckich środowisk węgierskich i siedmiogrodzkich¹⁹.

W swoim liście Plantamour odniósł się do pełnionych przez siebie misji dyplomatycznych na terenie Rzeszy, jako przykład podając m.in. wyjazdy na obrady sejmu do Frankfurtu nad Menem, Wesel oraz Kassel. Zaznaczył również, że od przeszło trzech lat nie otrzymuje żadnych dodatkowych gratyfikacji z tytułu wykonywanych obowiązków, mimo że – jak podkreślił – działalność urzędnicza dla korony angielskiej stanowi dla niego źródło osobistego zaangażowania i satysfakcji. Wskazał przy tym, że jego wynagrodzenie jest niskie i nie pokrywa kosztów, jakie ponosi w związku z realizacją zleconych zadań, w tym podróży dyplomatycznych po Prusach, na które od dwóch lat nie przyznano mu żadnych dodatkowych środków. W dalszej części listu Plantamour wspomniał również o powodach, które skłoniły go do opuszczenia Francji, wskazując na kwestie religijne – odwołanie edyktu nantejskiego i prześladowania hugenotów. W związku z koniecznością wyjazdu zmuszony był pozostawić cały swój majątek i – jak sam stwierdził – zapożyczyć się na bardzo wysoki procent. Decyzja ta miała dla niego poważne konsekwencje finansowe: doprowadziła do ruiny i nie zapewniła wystarczających środków do życia po opuszczeniu Francji. Plantamour zastrzegł jednocześnie, że nie chciał obarczać Hedgesa sprawami osobistymi, lecz uznał za konieczne poinformowanie go o swojej aktualnej sytuacji finansowej i majątkowej. Wyraził również nadzieję, że szczerść ta nie zostanie odebrana negatywnie i nie wpłynie na decyzję Hedgesa w kwestii ewentualnego wsparcia jego osoby czy objęcia go protekcją. Po raz kolejny zadeklarował swoje

18 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Potsdam 27 I 1703, NA Kew (London), SP Prus-sia, 90/1, 339–340; Sawicki, „Wielkie Księstwo Litewskie”, 172–173.

19 O postawie George’a Stepneya wobec problemów węgierskich i siedmiogrodzkich w czasie pełnienia przez niego funkcji ambasadora w Wiedniu szeroko György Kurucz, „Szövetségi érdek, protestáns szimpátia, katonai realitás: a Rákóczi-szabadságharc és az angol közvetítés”, *Történelmi Szemle* 2 (2015): 301–302, 305–306 i następne.

pełne oddanie sprawie angielskiej oraz gotowość dalszej służby na rzecz królowej Anny²⁰.

Przed 17 kwietnia 1703 roku Philip Plantamour otrzymał od Charlesa Hedgesa ostateczne polecenie opuszczenia dworu w Berlinie. W tym czasie nie zapadły jeszcze żadne wiążące decyzje dotyczące jego przyszłości – dyplomacie nie było wiadomo, czy placówka zostanie zlikwidowana, czy znajdzie zatrudnienie u kolejnego przedstawiciela Londynu, czy ostatecznie powinien poszukać sobie innego zatrudnienia. Nie wiedział on także, czy ma oczekiwać przybycia nowego ambasadora, Thomasa Wentwortha. W korespondencji do Johna Ellisa Plantamour wyraził nadzieję na uregulowanie należnych mu zaległości finansowych, co umożliwiłoby mu spłatę własnych zobowiązań. W dalszej części listu, jako były sekretarz Stepneya, informował, że poruszył tę kwestię w rozmowie z Hedgesem i wyraził nadzieję, iż nie pozostanie ona bez odpowiedzi — jak miało to rzekomo miejsce w przypadku innych podobnych sytuacji. Jednocześnie, odwołując się zapewne do dawnej znajomości Ellisa ze Stepneyem, prosił o udzielenie mu informacji dotyczących jego dalszych losów, apelując, by nie pozostawiać go w stanie niepewności²¹.

Sytuacja Philipa Plantamoura rozstrzygnęła się dopiero na początku czerwca 1703 roku. W liście skierowanym do Charlesa Hedgesa wyraził wdzięczność za okazaną pomoc oraz życzliwość w sprawie należnych mu środków finansowych i pozostałych zobowiązań. Poinformował również, że dopiero poprzedniego dnia przybył do Berlina nowy ambasador, Thomas Wentworth, który już na wstępie nie wykazywał zainteresowania udzieleniem mu wsparcia. Plantamour zapowiedział jednak, że jeszcze tego samego wieczoru zamierza napisać list do Hedgesa, a także do lorda skarbnika Sidneya Godolphina z zamiarem zwrócenia ich uwagi na swoją sytuację. Kończąc ten wątek, zaznaczył, że poradzi sobie nawet bez pomocy – „je ne périrais pas faute de secours” [nie zginę z braku wsparcia – tłum. własne autora]²². Ta niespotykana wcześniej pewność siebie mogła wynikać z faktu, że posiadał już informacje, a może nawet zapewnienia, o możliwości zatrudnienia w saskim korpusie dyplomatycznym, co rzeczywiście nastąpiło jeszcze w tym samym roku. Plantamour wspomniał również, że na zakończenie służby w Berlinie otrzymał w prezencie od

20 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Poczdam 27 I 1703, NA Kew (London), SP Prussia, 90/1, 339–340; Sawicki, „Wielkie Księstwo Litewskie”, 173.

21 Ph. Plantamour do Johna Ellisa, Berlin 17 IV 1703, BL, Add MS 28913, 340–341; Sawicki, „Wielkie Księstwo Litewskie”, 173.

22 Ph. Plantamour do Johna Ellisa, Berlin 9 VI 1703, BL, Add MS 28914, 100–100v.

króla Prus Fryderyka I gotówkę w kwocie 200 dukatów²³. Mimo nienapawającej raczej optymizmem sytuacji John Churchill i Sidney Godolphin – prawdopodobnie z uwagi na dotychczasową użyteczność Plantamoura jako sekretarza ambasadora angielskiego w Berlinie – podejmowali próby utrzymania go na liście płac Korony, niestety bezskutecznie. Dwór pruski, uchodzący wówczas za jedno z najtrudniejszych środowisk pracy dyplomatycznej w Europie ze względu na liczne intrygi i spiski, stanowił dodatkowe świadectwo kompetencji Plantamoura, który poruszał się w jego realiach z dużą swobodą²⁴.

Ostatecznie Philip Plantamour w 1703 r. przeszedł na służbę króla polskiego Augusta II, u którego pracował przez kolejne lata²⁵. Zresztą miał niejednokrotnie okazję osobiście widzieć się z Augustem II. Jedno z takich spotkań miało miejsce w 1694 roku, kiedy Stepney wymówił się od uczestnictwa w podróży z elektorem saskim do Karlsbadu i w swoim zastępstwie wysłał właśnie Plantamoura²⁶. Zresztą Francuz niejednokrotnie przebywał z różnymi misjami dyplomatycznymi w Dreźnie, a wizyty w stolicy Saksonii nie były peregrynacjami krótkimi. Nie można też wykluczyć, że to jednak Stepney polecił swojego dawnego współpracownika Augustowi II, z którym Plantamour znał się przecież stosunkowo dobrze²⁷.

Niestety nie wiadomo, jakie były losy Philipa Plantamoura pomiędzy rokiem 1703 a 1710 – wtedy pojawiają się jego raporty pisane z Berlina, ale już jako przedstawiciela Drezna. Nie jest wykluczone, że pozostał tam po swoim rozstaniu z dyplomacją angielską, ale nie udało mi się do tej pory natrafić na jego raporty z tego okresu. Zakładając jednak taką możliwość, co zresztą byłoby zrozumiałe, wykonywał on zapewne dalej swoje obowiązki jak uprzednio, z tą jednak różnicą, że raporty przysyłał już do Drezna. Charakter jego pracy, jak się wydaje, nie uległ zasadniczej zmianie. W Berlinie przebywał na pewno od marca 1710 do końca września 1714 roku – wtedy bowiem pojawiają się jego dokumenty dyplomatyczne z przerwą w roku 1710, a potem w latach 1711–1712 – wówczas przebywał w Koblencji, zapewne wysyłany tam ze stolicy Brandenburgii-Prus. W tym czasie możemy go również odnaleźć na dworze w Trewirze.

23 Ph. Plantamour do Johna Ellisa, Berlin 9 VI 1703, BL, Add MS 28914, 100-100v.

24 Matthias Pöhl, *Marlboroughs Geheimnis. Strukturen und Funktionen der Informationsgewinnung im Spanischen Erbfolgekrieg* (Köln-Weimar-Wien: Böhlau-Verlag, 2016), 225–226.

25 Sharp, *Pleasure and Ambition*, 275.

26 Spens, *George Stepney*, 116.

27 *Ibidem*, 160.

Zapewne wówczas wysłano go z misją dyplomatyczną do Wesel, znajdującego się na ważnym szlaku komunikacyjnym między Niderlandami a Świętym Cesarstwem Rzymskim. Jako umocnione miasto i twierdza, miało ono znaczenie militarne dla Prus i aliantów Habsburgów. W grudniu 1714 roku Philip Plantamour przebywał już we Frankfurcie nad Menem. Odtwarzając trasę dyplomatycznych peregrynacji Francuza, natrafiamy na informację, że w czerwcu 1716 roku przebywał w Lipsku, a kolejnym etapem był ponownie Berlin, gdzie przebywał od września 1716 roku do 1720. W marcu 1722 roku raportował do Drezna z Lipska, a w 1724 był ponownie w Wesel. Ostatnie raporty Philipa Plantamoura z 1726 i 1728 roku pochodzą odpowiednio z Metz i znowu Wesel²⁸.

Jak wydać z powyższego zestawienia, Philip Plantamour był dyplomatą, któremu powierzano liczne misje na terenie Rzeszy Niemieckiej, z których zapewne wywiązywał się bez większych zarzutów, skoro prawie do końca swojego życia funkcjonował w saskim korpusie dyplomatycznym.

Z informacji, które można odnaleźć w wypisie aktu chrztu jego syna, wynika, że posiadał funkcję tajnego radcy wojennego – „conseiller privé de guerre de Sa M. le Roi de Pologne et Electeur de Saxe” [tajny doradca wojskowy Jego Królewskiej Mości Króla Polski i Elektora Saksonii – tłum. własne autora]²⁹. Ten tytuł wiąże się najpewniej ze znajomością z Jakubem Henrykiem Flemmingiem. Niestety nie wiadomo dokładnie, kiedy Philip Plantamour wszedł w posiadanie tej godności. Można snuć przypuszczenia, że stało się to w momencie, kiedy jego protektor, którym wydaje się być Flemming, został szefem utworzonego przez Augusta II Tajnego Gabinetu, co miało miejsce w 1713 roku. Nie jest wykluczone, że Francuz mógł wejść do tego organu już w roku jego utworzenia, czyli w 1706 roku, lub niedługo później, mimo że na czele Gabinetu stał marszałek wielki August Fryderyk Pflugk. W jego skład od samego początku wchodził bowiem Jakub Henryk Flemming, wówczas jako minister spraw zagranicznych Saksonii³⁰.

Nie znamy daty ślubu Philipa Plantamoura, ale w archiwum drezdeńskim jest niewielka notka, w której wymieniono jego żonę – Sussane Persode. Para doczekała się syna – Philipa André, który urodził się 17 listopada 1715 roku w Lipsku, gdzie prawdopodobnie wówczas mieszkali małżonkowie, oraz córki o imieniu Philipine. Niestety nie wiemy,

28 Wykaz ten sporządzono na podstawie raportów przechowywanych w Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden.

29 SHD, Acte 12007, brak paginacji.

30 Jacek Staszewski, *August II Mocny* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998), 162–163, 185.

kiedy się urodziła ani jakie były jej losy. Wiadomo tylko, że była hrabiną Quesne, choć nazwiska i imienia męża nie udało się ustalić. Syn już w następnym dniu po urodzeniu został ochrzczony przez niewymienionego z imienia pastora Dumasa w swoim rodzinnym domu. Rodzicami chrzestnymi zostali major w służbie pruskiej André Persod oraz niewymieniona z imienia pani Bodt, żona także niewymienionego z imienia pana Botda wysokiego oficera w armii pruskiej³¹. W tym przypadku chodzi o hugenota, generała majora, wybitnego architekta i inżyniera wojskowego Jeana de Bodt, który ostatecznie przeszedł na służbę elektora saskiego, a 13 października 1728 został mianowany przez króla Augusta generałem lejtnantem, szefem korpusu inżynierów oraz intendentem budynków cywilnych i wojskowych w Dreźnie. Jego żoną była Magdalena Persode, siostra żony Philipa Plantamoura, i to ona została matką chrzestną Philipa Andrégo³².

Oficjalnie rezygnacja ze służby pruskiej i przejście do saskiej Jeana de Bodt wynikały z odrzucenia jego planów umocnienia Magdeburga i nastąpiły w 1728 roku. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że wpływ na to, choć nie wiadomo jak duży, miał skoliigacony z nim poprzez żonę Philip Plantamour. W jego spuściźnie zachował się bowiem cały ciąg korespondencji dotyczącej tej kwestii oraz dokument mówiący o warunkach, na jakich Botd mógłby przejść na służbę elektra saskiego i równocześnie króla polskiego. Szkopuł w tym, że pochodzi on z 17 maja 1713 roku, a więc jest o 15 lat wcześniejszy niż ostateczne porzucenie króla pruskiego. Pośredniczyć w tych zamiarach mógł Philip Plantamour i być może to on starał się przekonać Botda do przejścia na stronę saską, choć w tym czasie zakończyło się to niepowodzeniem. Prawdopodobnie warunki postawione przez pruskiego generała były wówczas nie do zaakceptowania przez stronę elektorską-królewską.

Syn Philipa Plantamoura, Philip André, już w młodości rozpoczął karierę wojskową i w 1736 roku był pierwszym porucznikiem i kornetem w Gwardii Przybocznej elektora saskiego – „premier lieutenant und cornet unter der Garde du Corps”. W swojej biografii ma także epizod polski. 28 lutego 1736 roku rozpoczął podróż do Rzeczypospolitej, a pieniądze na ten cel otrzymał od wuja Jeana de Bodt – była to suma 203 riksdalerów

31 Wypis z księgi chrztów kościoła reformowanego w Lipsku, 23 października 1736 Lipsk, SHD, Acte 12007, brak paginacji. Informacja o córce Philipa Plantamoura znajduje się w jego testamencie (Testament Philipa Plantamoura, Drezno 19 lutego 1733 r., dalej SHD, Kriegsarchiv, Acte 12007, brak paginacji).

32 <https://www.deutsche-biographie.de/gnd119547252.html#adbcontent> (dostęp: 17.04.2025).

oraz 12 groszy. Niestety nie wiadomo, w jakim celu wyjechał on do państwa polsko-litewskiego lub jaką misję polityczną miał zrealizować³³.

Na samym początku swojego testamentu ze stycznia 1733 roku dawny sekretarz ambasadora angielskiego w Berlinie przeznaczył 100 riksdale-rów na rzecz ubogich kościoła francuskiego w Dreźnie, a środki te miały być wypłacone niezwłocznie po jego śmierci przez syna Philipa Andrégo. Plantamour uczynił go także jedynym spadkobiercą całego majątku, z zastrzeżeniem jednak części, która obejmowała niewymieniony kapitał ulokowany, czy może raczej zainwestowany, w Christian Erlang. Ten miał przyspać jego córce Philippine³⁴. W tym przypadku chodzi o część miast Erlangen (Bawaria), w którym pod koniec lat 80. XVII wieku osiedlili się francuscy hugenoci i wybudowali tam jego nową część, zwaną właśnie Christiana Erlang. Uciekinierom z Francji pozwolił się tam osiedlić margrabia Brandenburg-Bayreuth Christian Ernst³⁵.

Kapitał znajdujący się w Christian Erlang ulokował w imieniu Philipa Plantamoura mąż jego córki, hrabia Quesne, Niestety nie wiadomo, jak się nazywał. Dawny sekretarz George'a Stepneya wzmiankował również, że wszystkie dokumenty dotyczące tych środków finansowych umieścił w zabezpieczonej jego pieczęcią kopercie, zaadresowanej do wzmiankowanego hrabiego. Miała ona być mu przesłana niezwłocznie po śmierci Plantamoura³⁶.

Francuz wspomniał w swoim testamencie o jeszcze jednej istotnej dla niego kwestii, a mianowicie dotyczącej opieki nad synem do momentu jego pełnoletności. Pełnić ją miał szwagier Plantamoura, generał lejtnant Jean de Bodt³⁷.

33 SHD, Acte 12007, brak paginacji.

34 Testament Philipa Plantamoura, Drezno 19 lutego 1733 r., SHD, Acte 12007, brak paginacji.

35 <https://stadtmuseum-erlangen.de/de/english/c.-new-town/c.6-erlangen-a-huguenot-town> (dostęp: 18.04.2025); <https://www.britannica.com/place/Erlangen> (dostęp: 18.04.2025).

36 Testament Philipa Plantamoura, Drezno 19 lutego 1733 r., SHD, Acte 12007, brak paginacji.

37 Testament Philipa Plantamoura, Drezno 19 lutego 1733 r., SHD, Acte 12007, brak paginacji – „Je prie M. le lieutenant général de Bodt, mon beau-frère, de vouloir bien me faire la grâce de servir de tuteur et curateur à mon fils jusqu'à ce qu'il soit en âge de majorité”.

W służbie angielskiej i saskiej

Materiały, które wyszły spod ręki Philipa Plantamoura, w swojej treści obejmują nie tylko informacje dotyczące kwestii polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej końca XVII i początku XVIII stulecia, ale przede wszystkim sytuacji w cesarstwie niemieckim w pierwszych latach wojny o sukcesję hiszpańską, co oczywiście znacznie bardziej interesowało centralę w Londynie niż zmagania w Rzeczypospolitej, choć tym nie przyglądano się obojętnie. Nie sposób pominąć tu wiadomości dotyczących bezpośrednio tego, co działo się w Berlinie, a Philipa Plantamoura zaprzętały również kwestie ceremonialne i towarzyskie dworu Hohenzollernów, choć należy podkreślić, że główne jego zainteresowania koncentrowały się jednak wokół zagadnień politycznych i dyplomatycznych. Z opisów ceremonii, które skrupulatnie wynotował i przesłał do Londynu, można tu posłużyć się przykładem wjazdu Philipa Wilhelma von Brandenburg-Schwedt, przyrodniego brata elektora Fryderyka III, i jego żony Joanny Charlotte von Anhalt-Dessau do Berlina na niestety bliżej nieznane uroczystości dworskie związane z żoną Fryderyka III, Zofią Charlottą Hanowerską³⁸. Sekretarz Stepneya nie tylko dokładnie zrejonizował kolejność karet wjeżdżających na trzydniowe uroczystości, opisał on także osoby nimi podróżujące, jak i ich eskortę wojskową³⁹. Ponadto w raporcie odręcznie naszkicował kolejność zasiadania najważniejszych zaproszonych gości, co wskazuje na jego dokładną wiedzę dotyczącą tego wydarzenia.

Następną uroczystością opisywaną przez Philipa Plantamoura jest relacja z obchodów drugiej rocznicy koronacji Fryderyka I. Wydarzenie to rozpoczęło się 18 stycznia 1703 r. od dwóch kazań i nabożeństwa w kaplicy pałacowej. Msze dziękczynne miały miejsce również w innych kościołach Berlina. Potem Fryderyk I zjadł wystawny posiłek razem z królową Zofią Charlottą, a parze monarszej towarzyszyły księżne i księżęta domu królewskiego⁴⁰.

Kolejną ceremonią dworską, opisywaną przez Plantamoura, był ślub księżnej kurlandzkiej Elżbiety Zofii, córki Fryderyka Kazimierza Kettlera i margrabianki Małgorzaty Brandenburg-Bayreuth z margrabią

38 L'ordre de l'entrée du margrave Philippe avec Me son epouse le 23 février 1699, NA Kew (London), SP Prussia, 90/1, k. 117-118v; Bernhard von Poten, „Philipp Wilhelm”, <https://www.deutsche-biographie.de/pnd120182815.html#adbcontent> (dostęp: 07.11.2019).

39 Мариуш Савицкий, *Торжества при берлинском дворе в донесениях секретаря английского посла Филиппа Плантамур, „Quaestio Rossica”* 8/4 (2020): 1217–1228.

40 *Ibidem*.

Christianem Ernstem von Brandenburg-Bayreuth⁴¹, który odbył się 31 marca 1703 roku. Wydarzenie, o którym sekretarz ambasadora angielskiego wspominał niezwykle ogólnie, odbywało się w obecności całego dworu i niewymienionej z imienia księżniczki z domu Hohenzollern, która właśnie wróciła z królową Zofią Charlottą z Hanoweru⁴².

W podobny nieco sposób wyglądały jego raporty przekazywane do centrali z przełomu XVII i XVIII stulecia, przy czym te z końca XVII wieku były nieco dokładniejsze, ponieważ dotyczyły niemieckich spraw cesarstwa oraz rozpoczynającej się w Europie Zachodniej wojny o sukcesję hiszpańską. Od początku XVIII wieku doszła do tego wielka wojna północna, a tu Plantamour chyba nie do końca orientował się w specyfice polsko-litewskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Musiał jednak informować o tym Londyn, który interesował się wydarzeniami w Europie Środkowo-Wschodniej. Często przepisywał zatem otrzymane dokumenty, druki ulotne i inne pisma informujące o tym, co dzieje się nad Wisłą oraz w Wielkim Księstwie Litewskim. Często zdarzało się również tak, że Plantamour dołączał do raportu otrzymane dokumenty z Rzeczypospolitej, oczywiście informując o tym fakcie odbiorcę.

Istotnym elementem w działalności Philipa Plantamoura, która chyba w znacznym stopniu miała wpływ na jego przyszłość (choć decydujące musiały tu być raczej osobiste kontakty z Augustem II), była znajomość z koniuszym wielkim litewskim i generałem saskim Jakubem Henrykiem Flemmingiem. W swoich raportach Francuz nie tylko pisał o nim w kontekście różnych wydarzeń politycznych, ale podkreślał również osobiste z nim spotkania. Plantamour wspomina o Flemmingu niejako przy okazji informowania Londynu o działaniach wojennych w Rzeczypospolitej. Warto tu wspomnieć, że generał saski karierę swoją rozpoczął w armii brandenbursko-pruskiej, choć brał także udział w misji dyplomatycznej do Anglii w czasie chwalebnej rewolucji, której zresztą był świadkiem. Wybrał jednak karierę wojskową i brał udział w walkach nad Renem w latach 1690–1693. Służył tam pod dowództwem swojego stryja Heinricha Heino Flemminga. We Włoszech dostał się Jakub Henryk do niewoli francuskiej, z której wypuszczony został około połowy lat 90. XVII stulecia i tym razem zaciągnął się do armii saskiej w stopniu pułkownika. W czasie panowania elektora Fryderyka Augusta I został dowódcą pułku dragonów i w latach 1695–1696 walczył na Węgrzech, choć w rzeczywistości jego kariera nabrała rozpędu w czasie bezkrólewia

41 Ph. Plantamour do Thomasa Wentwortha, 3-go barona Raby, Poczdam 31 III 1703, BL, Add MS 22193, 112–113.

42 *Ibidem*.

w państwie polsko-litewskim po śmierci Jana III Sobieskiego⁴³. Widać po tej krótkiej analizie dróg awansu Jakuba Henryka Flemminga, że rodzina ta znana była w Berlinie i brandenbursko-pruskich kołach wojskowych i politycznych. Zatem częste jego przebywanie w stolicy państwa Fryderyka I, o czym poniżej, nie może dziwić, a tam zapewne nie raz miał okazję spotykać się z ambasadorem George'em Stepneyem, a i zapewne z Philipem Plantamourem.

Po raz pierwszy sekretarz ambasadora angielskiego informuje centralę w Londynie o przybyciu do Berlina Jakuba Henryka we wrześniu 1702 roku. Plantamour dowiedział się także, że ten przybył do stolicy Brandenburgii-Prus z pewnymi propozycjami od króla Augusta II, choć o jakie dokładnie chodziło, tego już Francuz nie przekazał⁴⁴. Więcej informacji na temat wizyty koniuszego wielkiego litewskiego możemy odnaleźć w raporcie sekretarza Stepneya z 23 września 1702 roku. Po czterech dniach Plantamour wiedział już, na czym miała polegać wizyta Flemminga w Berlinie. Miał on za zadanie uzgodnić neutralność króla pruskiego wobec toczącej się na wschodzie wojny lub wynegocjować przymierze przeciw Szwedom. Oficjalnym powodem podróży generała saskiego była chęć spotkania się z rodzicami, ale – jak zaznaczył Plantamour – trudno było komukolwiek w to uwierzyć. W drogę zabrał swoją żonę „qui est de la maison de Sapieha” – Franciszkę Józefę (ślub odbył się 9 lipca 1702 roku). Być może miało to przynieść określone korzyści polityczne, biorąc pod uwagę podkreślenie nazwiska żony przez dyplomatę brytyjskiego. Do tej pory bowiem w raportach Plantamour operował nazwiskami nad wyraz skromnie, często używając tylko tytułów lub pisząc czasem o wymienianych osobach niezwykle ogólnie. Tym razem jednak podał, z jakiej rodziny pochodzi wybranka koniuszego litewskiego, podkreślając tym samym jego koligacje, a samo nazwisko małżonki było dobrze znane w kręgach berliński choćby ze względu na wcześniejszą działalność polityczną jej braci – Kazimierza Jana i Benedykta Pawła⁴⁵.

Raport z 26 września 1702 roku Philip Plantamour poświęcił właściwie w całości problemom polityki europejskiej interesującej się bardziej wojną o sukcesję hiszpańską niż konfliktem w Europie Środkowo-Wschodniej. Francuz zaznaczył również, że Jakub Henryk Flemming nadal przebywa w Berlinie, ale o szczegółach pobytu dyplomata już

43 Jacob Heinrich von Flemming, *Mémoires (1696–1702)*, red. Urszula Kosińska (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017), 263.

44 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 19 IX 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 252–254.

45 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 23 IX 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 248–249v; Flemming, *Mémoires*, 64.

nic więcej nie wspomniał. Natomiast jeśli chodzi o kwestie polskie, to wysłannik Londynu zaznaczył, że wieczorem przyszły listy z Rzeczypospolitej, choć nie omawiał ich dokładnie na kartach relacji. Nadmieniał, że „sont contenues dans le papier ci-joint” [są zawarte jako załącznik w dokumencie – tłum. własne autora], czyli dołączone do raportu⁴⁶, co było u niego działaniem częstym – nie komentował korespondencji, nie analizował jej, a jedynie dołączał do sporządzonego i wysyłanego przez siebie raportu.

Kolejny raz sekretarz Stepneya informuje o Flemmingu 3 października 1702 roku przy okazji wzmianki o feldmarszałku pruskim Heinrichu Heino Flemmingu, który gościł u siebie 2 października króla pruskiego, z którym zjadł obiad. W posiłku uczestniczył też „le jeune Fleming son neveu, General de Cavalerie dans le servis de sa Majesté Polonoise” [młody Fleming, jego bratanek, generał kawalerii w służbie jego królewskiej mości króla polskiego – tłum. własne autora]⁴⁷. Chodzi tutaj oczywiście o bratanek feldmarszałka, koniuszego wielkiego litewskiego Jakuba Henryka Flemminga, który zapewne dzięki pomocy rodziny zabiegał na dworze berlińskim o wsparcie swojej misji politycznej i w tym przypadku nie ominął wpływowego krewnego i jego pomocy w bezpośrednich rokowaniach z królem pruskim. Zamierzał on rozmawiać z Fryderykiem I o „les affaires de Pologne” [sprawach polskich – tłum. własne autora], poruszając kwestię możliwego pokoju między Augustem II a Karolem XII. Dyplomata ocenił, że zależy mu na tej sprawie i interesowały go sposoby oraz środki, dzięki którym mógłby zrealizować to przedsięwzięcie. Oceniono jednak, że kwestia ewentualnego porozumienia nie posunęła się ani o krok do przodu, a w zasadzie powróciła ona do punktu wyjścia i w rzeczywistości nie wiadomo już, w jakie deklaracje należy wierzyć⁴⁸.

Po pięciu dniach, 7 października, Plantamour kolejny raz informował centralę w Londynie o pobycie generała Jakuba Henryka Flemminga w Berlinie, gdzie spotkał się on z feldmarszałkiem Alexandrem Hermanem von Wartensleben, „le commissaire général” Eberhardem Christopphem Balthasarem von Danckelman oraz ministrem skarbu pruskiego Carlem Friedrichem von Kraut. Tematem rozmowy była możliwość zaciągnięcia w miarę dyskretnie (bez obaw o konsekwencje polityczne)

46 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 26 IX 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 255-256v. Kopia tego raportu znajduje się w BL, Add MS 61142, 26-26v, choć tu mimo początkowej zgodności jest on krótszy i nie zawiera końcowych informacji, np. tych dotyczących Flemminga.

47 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 3 X 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 260-261.

48 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 3 X 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 260v

kilku oddziałów wojskowych. Niektórzy uważają, według relacji dyplomaty brytyjskiego, że królowi polskiemu będzie można przekazać dwa regimenty dragonii przybyłe właśnie z Saksonii-Gotha, ale z drugiej strony twierdzono, że pomoc taka będzie raczej symboliczna i nie mogłaby ona oczywiście wpłynąć na przebieg zmagania w Rzeczypospolitej⁴⁹.

10 października nadal pierwszym z poruszonych tematów była kwestia związana z pobytem w Berlinie koniuszego wielkiego litewskiego Jakuba Henryka Flemminga. Francuz zaznaczył, że był on po raz kolejny na rozmowach, zapewne dotyczących możliwości werbunku wojska, a Plantamour zabiegi te skwitował następująco: „je ne puis pas bien pénétrer quelle est sa negotiation car on ven parle fort diversement et tout ce qu'on en dit ne sont que des conjectures” [Nie potrafię dobrze pojąć, czego dotyczą jego negocjacje, ponieważ mówi się o nich bardzo różnie, a wszystko, co się o nich mówi, to tylko domysły – tłum. własne autora]⁵⁰. Ostatecznie Flemming udał się do Lipska, choć przed wyjazdem zdążył zapowiedzieć swój powrót do Berlina⁵¹.

Dyplomata wspomniał także, że mówi się o pewnym incydencie między żołnierzami saskimi a mieszczanami gdańskimi, zaznaczając, że wie to bezpośrednio od Flemminga – „de la propre bouche Mr le General Flemming” [z ust samego generała Flemminga – tłum. własne autora], co jest dowodem na bezpośrednie relacje między wymienionymi osobami. Zdarzenie miało związek z niewymienionym z imienia i nazwiska porucznikiem saskim dowodzącym sześćdziesięcioosobowym oddziałem piechoty, któremu przydzielono tereny niedaleko Gdańska, ale będące pod jurysdykcją biskupa kujawskiego Stanisława Szembeka. Całe zdarzenie miało miejsce na przedmieściach miasta, którędy miał maszerować oddział saski, a do czego nie chcieli dopuścić mieszczanie, obrażając idących żołnierzy. Dopiero w momencie, kiedy jeden z nich znieważył porucznika prowadzącego oddział, doszło do gwałtownej reakcji oficera. Wziął on bowiem z rąk swojego żołnierza muszkiet i strzelił do mieszczanina, zapewne tego, który kierował do niego obraźliwe słowa. Strzał okazał się śmiertelny, a postrzelony mężczyzna upadł martwy na ziemię. Incydent ten doprowadził do regularnej bitwy, w której ucierpeli uczestnicy obu stron, a kilku z nich poniosło śmierć, choć nie precyzowano dokładnie ilu i po której stronie. Ostatecznie oddział saski wycofał się.

49 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 7 X 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 263-264.

50 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 10 X 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 265-266v.

51 *Ibidem*.

Flemming przekazał także Plantamourowi, że August II zażądał satysfakcji od Gdańska i jego mieszkańców, uznając ich za agresorów i odpowiedzialnych za całe zdarzenie⁵².

14 listopada 1702 roku Plantamour wspomniał o Flemmingu i dawnym rezydencie Augusta II na dworze w Kopenhadze, Antoine Moreau. Był on przejazdem w Berlinie, w którym zatrzymał się w drodze powrotnej z Danii. Pobyt wymienionego w stolicy Brandenburgii-Prus wydawał się nieco niepokojący, biorąc pod uwagę, że w tym samym czasie przebywał tam generał Flemming. Obawiano się, że obaj mogą doprowadzić do jakichś bliżej nieznanych i nieprzewidywalnych intryg. Sekretarz Stepneya zaznaczył, że należałoby to w jakiś sposób sprawdzić⁵³. Kolejny raz o pobycie Flemminga w Berlinie Plantamour wspomina pod datą 12 grudnia, choć nie był w stanie dowiedzieć się, o czym rozmawia on z politykami króla pruskiego Fryderyka I. Stwierdził z całą stanowczością, że są one jednak zupełnie bezowocne, a generał saski jest tu miesiąc i niczego nie osiągnął, choć zawsze był dobrze przyjmowany na dworze pruskim⁵⁴.

Jak widać z powyższych przykładów, Philip Plantamour znał Jakuba Henryka Flemminga, mieli okazję nie raz się spotykać, rozmawiać i przekazywać sobie pewne informacje, jak choćby tę dotyczącą incydentu z gdańskimi mieszczanami. Można zatem chyba wysnuć tu hipotezę, że znajomość ta mogła zaowocować w przyszłości przejściem sekretarza Stepneya do korpusu dyplomatycznego Augusta II.

Już w służbie saskiej nie zajmował się Philip Plantamour wyłącznie reprezentowaniem elektora, wypełnianiem powierzonych mu misji oraz raportowaniem o ważnych kwestiach politycznych mających miejsce na dworach, w których gościł jako dyplomata Augusta II. Zajmował się on także rzeczami zgoła odmiennymi, czego przykładem może być list skierowany do niego od niestety nieustalonego, ale na pewno wysokiego urzędnika elektorskiego. Wszystko wskazuje na to, że był nim Jakub Henryk Flemming. Jest to odpowiedź na list wysłany przez Plantamoura 27 marca 1710 roku z Kolonii, dotyczący zaopatrzenia nadawcy korespondencji w wino. Z listu wynika, że to dyplomata saski pierwszy zaproponował wino burgundzkie, jako zapewne to cieszące się znakomitą opinią, ponieważ nadawca korespondencji uznał, że z przyjemnością przyjąłby od 100 do 150 jego butelek, zaznaczając jednak, że uczyni to

52 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 11 XI 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 286-286v.

53 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 11 XI 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 289-290v.

54 Ph. Plantamour do Charlesa Hedgesa, Berlin 11 XI 1702, NA Kew, SP Prussia 90/1, 303-304v.

dopiero wówczas, gdy okaże się ono dobrej jakości. Założył on także, że nie będzie się zajmował sprawą transportu, a i jego ludzie nie znają się na handlu winem, zatem nie można na nich liczyć. W dalszej kolejności sprawa dotyczyła wina reńskiego, które odbiorca listu także zamierzał zakupić, stawiając jednak podobny warunek co do jakości, jak w pierwszym przypadku. Plantamour miał zatem przekazać dokładne informacje dotyczące trunku z zaznaczeniem jego rocznika i miejsca pochodzenia. W przypadku wina burgundzkiego nadawca zalecał, aby je dobrze zabutelkować i wysłać do Królewca, a drugie do Drezna. Dopiero na końcu korespondencji możemy odnaleźć informacje dotyczące misji dyplomatycznej Plantamoura, ponieważ nadawca listy wyraża przekonanie, że dyplomata został dobrze przyjęty na dworze w Kolonii. Plantamour miał też przekazać ukłony elektorowi Josephowi Clemensowi von Bayern od nieustalonego pana de Hages, którego żona podobno podupadła na zdrowiu nie bardziej, niż miała to w zwyczaju⁵⁵.

Jak widać z powyższej analizy, Philip Plantamour nie zajmował się jedynie realizacją misji dyplomatycznych i zadań politycznych, ale także kwestiami nieco bardziej przyziemnymi.

Podsumowanie

Zasięg geograficzny raportów sporządzanych przez Philipa Plantamoura, sekretarza angielskiego ambasadora w Berlinie, koncentrował się głównie na stolicy Prus i wydarzeniach związanych z tamtejszym dworem, a także na terytorium Rzeszy Niemieckiej, po której podróżował, oraz na sąsiedniej Rzeczypospolitej. Plantamour korzystał z różnorodnych źródeł, głównie niepoufnych dokumentów, w tym gazet i druków ulotnych. Jego zadaniem było kopiowanie najważniejszych z nich i przesyłanie ich do centrali w Londynie. W związku z tym najwięcej uwagi w jego raportach poświęcono wydarzeniom wojskowym związanym z wybuchem wojny oraz osobom w nią zaangażowanym. Sekretarz nie pomijał przy tym kluczowych postaci ówczesnej sceny polityczno-wojskowej zarówno w Europie Zachodniej, jak i dawnej Rzeczypospolitej.

Plantamour stanowił dla Londynu alternatywne źródło informacji – niezależne od oficjalnych kanałów dyplomatycznych. Przesyłane przez niego wiadomości, choć czasem nieaktualne, prawdopodobnie podlegały i tak późniejszej weryfikacji. Rzadko komentował on przekazywane

55 NN do Philipa Plantamoura, bm. 2 IV 1710, SHD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 1985/2, brak paginacji.

treści, a jeśli już to robił, jego interpretacje bywały nietrafne i odbiegały od rzeczywistości, co można tłumaczyć słabą znajomością realiów politycznych Rzeczypospolitej. Opierał się on głównie na niemieckojęzycznych źródłach lub na tłumaczeniach przysyłanych dokumentów dostarczanych przez osoby trzecie. W tym kontekście znacznie lepiej wypadają jego raporty przesyłane z cesarstwa w czasie jego pracy w dyplomacji angielskiej (chodzi o wykonywane misje) i saskiej. Tu nikt nie wymagał od niego przetwarzania informacji dotyczących wydarzeń w państwie, o którego strukturach i specyfice niewiele wiedział. Plantamour dobrze orientował się w zagadnieniach politycznych Rzeszy Niemieckiej, o czym świadczyć może jego dyplomatyczna peregrynacja w czasie służby dla Augusta II, a także wcześniejsza praca dla George'a Stepneya. Raporty analizujące wydarzenia na wspomnianym obszarze są pełniejsze i bardziej wiarygodne.

Zadania powierzane Plantamourowi w ramach pracy w administracji ambasady angielskiej w Berlinie miały w gruncie rzeczy istotne znaczenie dla centrali w Londynie i były przez niego rzetelnie realizowane. Cieszył się również dużym zaufaniem ambasadora Stepneya, który wyrażał się o nim z uznaniem, szczególnie podkreślając jego sumienność. Podobnie dobrze oceniany był on z późniejszej działalności w saskim korpusie dyplomatycznym, gdzie w początkowym okresie swojej pracy wykonywał podobne do poprzednich zadania. Wydaje się, że przejście pod skrzydła Augusta II zagwarantowały mu nie tylko sumienność i skrupulatność w wykonywanych zadaniach, ale także osobista znajomość z elektorem saskim oraz Jakubem Henrykiem Flemmingiem.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

The National Archives in Kew (London), State Papers Foreign, Prussia 90/1
Kent History and Library Center, U1590/O36 (NRA 25095)
Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, Acte 12007, Geheimes Kabinett, Loc. 03582/01
The British Library, Add MS 28899, Add MS 28913, Add MS 28914

Źródła drukowane

Flemming Jacob Heinrich von, *Mémoires (1696–1702)*, red. Urszula Kosińska (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017).

Książki i monografie

- Sharp Tony, *Pleasure and Ambition. The Life, Loves and Wars of Augustus the Strong 1670-1707* (London–New York: MPG Books Ltd.; Bodmin, 2001).
- Spens Susan, *George Stepney 1663–1707. Diplomat and Poet* (Cambridge: James Clarke & Co., 1997).
- Pohlig Matthias, *Marlboroughs Geheimnis. Strukturen und Funktionen der Informationsgewinnung im Spanischen Erbfolgekrieg* (Köln–Weimar–Wien: Böhlau-Verlag, 2016).
- Staszewski Jacek, *August II Mocny* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998).

Czasopisma

- Kurucz György, „Szövetségi érdek, protestáns szimpátia, katonai realitás: a Rákóczi-szabadságharc és az angol közvetítés”, *Történelmi Szemle* 2 (2015).
- Савицкий Мариуш, „Торжества при берлинском дворе в донесениях секретаря английского посла Филиппа Плантамура”, *Quaestio Rossica*, 8/4 (2020).
- Sawicki Mariusz, „Wielkie Księstwo Litewskie w relacjach berlińskich Philipa Plantamoura 1700–1703”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, 16/2 (2019).

Netografia

- <https://www.deutsche-biographie.de/sfz9260.html#ndbcontent> (dostęp: 12.04.2025).
- <https://www.deutsche-biographie.de/gnd119547252.html#adbcontent> (dostęp: 17.04.2025).
- <https://stadtmuseum-erlangen.de/de/english/c.-new-town/c.6-erlangen-a-huguenot-town> [dostęp: 18.04.2025]; <https://www.britannica.com/place/Erlangen> (dostęp: 18.04.2025).
- <https://www.deutsche-biographie.de/pnd120182815.html#adbcontent> (dostęp: 07.11.2019).